**Humor o szkole**

- Chciałbym mieć same szóstki ze wszystkich przedmiotów, jak Jacek - mówi Wacek.

- To Jacek ma same szóstki? dziwi się Zosia.

- Nie, ale on też by chciał

\* \* \*

Uczniowie opowiadają, gdzie spędzili wakacje:

- Ja byłem w górach z rodzicami.

- Ja na koloniach.

- A ja byłam na wsi - mówi Zosia.

- U rodziny? - pyta pani.

- Nie, urodziny obchodzę w styczniu - odpowiada Zosia.

\* \* \*

Na lekcji geografii pani pyta:

- Czy na Księżycu jest życie?

- Tak! - wyrywa się Bolek. -A skąd to wiesz? - dopytuje się pani.

- Widzę przecież, że co wieczór zapalają tam światło - wyjaśnia Bolek.

\* \* \*

Po zakończeniu roku szkolnego Staś pyta Olka:

- Jakie dostałeś świadectwo?

- Z paskiem - mruczy Olek.

- Naprawdę? Przecież nie uczyłeś się najlepiej - dziwi się Staś.

- Pasek był w domu, gdy pokazałem świadectwo - smutno odpowiada Olek.

\* \* \*

- Ile lew ma nóg? - pyta pani w zerówce.

- Osiem! - wyrywa się Zosia.

- Jak to osiem? - dziwi się pani.

- No tak: dwie przednie, dwie tylne, dwie prawe i dwie lewe, to razem osiem liczy Zosia.

\* \* \*

W przedszkolu pani pochyla się nad Marysią:

- Co rysujesz? - pyta.

- Kotka, proszę pani - odpowiada Marysia.

- A gdzie twój kotek ma ogon? - pyta pani.

- Jeszcze w kredce - mówi Marysia.

\* \* \*

- Dlaczego nie prowadzisz swego psa na smyczy? - Kuba pyta Franka.

- To nie mój pies - odpowiada Franek.

- Jak to? Przecież biegnie za tobą krok w krok.

- Ale to nie mój pies - wyjaśnia Franek.

- Bujasz, przecież idzie wszędzie tam, gdzie ty - nie wierzy Kuba.

- No bo przyczepił się do mnie tak właśnie jak ty! - wrzeszczy zniecierpliwiony Franek.

\* \* \*

- Jasiu, ułóż zdanie z rzeczownikiem "cukier" - mówi pani.

- Ja piję herbatę z cukrem - odpowiada Jaś.

- A gdzie "cukier"? - dalej pyta pani.

Rozpuścił się - wyjaśnia Jaś

\* \* \*

Pani pyta:

- Kto tam się kręci?

- Ziemia! - odpowiada jakiś głos.

- Kto to powiedział? - docieka nauczycielka.

- Kopernik...

\* \* \*

- Dlaczego orkiestra nie gra na moście?

- Bo most to nie instrument.

\* \* \*

- Jasiu, gdzie tak upaprałeś łapy?!

- Myłem szyję, mamo.

\* \* \*

- Tlen jest niezbędny do życia - mówi pani na lekcji biologii. Pierwiastek ten został odkryty w ubiegłym wieku.

- To jak ludzie żyli przedtem? - pyta zdziwiona Małgosia.